

SPOTKANIE Z MIESZKAŃCAMI WARSZAWY

SPRAWOZDANIE

23 listopada 2016 r., godz. 17.30-20:00

Pałac Ślubów

Proponowany układ i zakres celów strategicznych i operacyjnych został opracowany na podstawie wyników:

1. Dyskusji z mieszkańcami, przedsiębiorcami oraz innymi interesariuszami, która odbyła się w okresie kwiecień–czerwiec br. Zorganizowano wtedy 53 wydarzenia, w tym: debaty, spotkania dyskusyjne w dzielnicach, seminaria, warsztaty, Warszawskie Burze Mózgów, dyżury Środa ze strategią;
2. Konsultacji z gremiami doradczymi funkcjonującymi przy m.st. Warszawie, w tym m.in. z Warszawską Radą Działalności Pożytku Publicznego oraz komisjami dialogu społecznego (2 tury);
3. Warsztatów i spotkań Grup Roboczych ds. aktualizacji strategii (4 tury);
4. Prac Zespołu Redakcyjnego ds. aktualizacji strategii oraz ekspertów;
5. Prac Komitetu Sterującego ds. aktualizacji strategii.

W formułowaniu celów wykorzystano również wyniki zogniskowanych wywiadów grupowych (FGI), przeprowadzonych w październiku br. z mieszkańcami, przedsiębiorcami i urzędnikami niezaangażowanymi w prace nad strategią. Badanie to miało na celu sprawdzenie, jak rozumiane są cele (w tym jakie budzą skojarzenia) oraz czy zakres planowanej interwencji odpowiada na potrzeby.

Proponowany układ celów został zaopiniowany przez Panią Hannę Gronkiewicz-Waltz, Prezydenta m.st. Warszawy.

Pan Michał Olszewski, Zastępca Prezydenta m.st. Warszawy rozpoczął spotkanie od przywitania przybyłych osób.

Krótko streścił dotychczasowy przebieg procesu aktualizacji strategii rozwoju m.st. Warszawy. Przypomnił, że dzisiejsze spotkanie ma na celu podsumowanie wyników jednego z jego etapów, ale nie kończy jeszcze całego procesu. Zachęcił do zgłaszania uwag do przygotowanego materiału, w terminie do 1 grudnia br.

Pan Prezydent wyjaśnił, że w kolejnych tygodniach wypracowane wizja i cele będą przekładane na formę dokumentu strategicznego. Uzyskają podbudowę w postaci ekstraktów z diagnozy strategicznej oraz zestaw wskaźników monitoringu. Natomiast na przełom marca i kwietnia przyszłego roku zaplanowano szerokie konsultacje społeczne pełnego dokumentu strategii rozwoju, który będzie ukończony już w 80-90% (zostawiając margines na uwzględnienie uwag). Koniec prac nad strategią planowany jest na połowę 2017 r. Następnie dokument będzie konsultowany przez Rady Dzielnic i gremia doradcze działające przy Prezydencie m.st. Warszawy, takie jak Warszawska Rada Działalności Pożytku Publicznego. Projekt strategii zostanie przedłożony do akceptacji Radzie m.st. Warszawy w IV kwartale przyszłego roku.

Stwierdził też, że aktualizacja strategii rozwoju nie spowalnia prac nad innymi dokumentami, czego przykładem są programy dot. ochrony środowiska, niskiej emisji, rewitalizacji, mobilności. Rozpoczęto również prace nad programem rozwoju dialogu i komunikacji społecznej. Niebawem rusza także proces

dotyczący przygotowania programu mieszkaniowego (1 grudnia br.). Będzie to dokument określający zasady zarządzania miejskim zasobem mieszkaniowym, ale będzie poruszał też zagadnienia związane z powstawaniem osiedli mieszkaniowych w Warszawie. Program mieszkaniowy jest odpowiedzią na jeden z celów aktualizowanej strategii rozwoju Warszawy.

Następnie oddał głos **Pani dr Paulinie Nowickiej**, Koordynatorowi procesu aktualizacji strategii rozwoju m.st. Warszawy, która zaprezentowała wyniki dotychczasowych prac nad celami Warszawy do 2030 r. (prezentacja w załączeniu).

Dyskusja:

1. **Pierwszy uczestnik dyskusji (nie przedstawił się)** stwierdził, że do 2030 r. w Polsce prawdopodobnie zmniejszy się liczba ludności. Zapytał, czy w strategii przewidziano, że ten proces dotknie także Warszawy, czy przewiduje się raczej stagnację liczby ludności lub jej wzrost.
2. **Pani dr Paulina Nowicka** wyjaśniła, że zgodnie z prognozami GUS w Warszawie liczba mieszkańców utrzyma się na dotychczasowym poziomie, lub ewentualnie nieznacznie wzrośnie.
3. **Pan Michał Olszewski, Zastępca Prezydenta m.st. Warszawy** dodał, że przygotowywane są analizy dot. zwartości zabudowy i gęstości zaludnienia Warszawy na potrzeby aktualizacji Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego (dalej „Studium”). Ich wyniki będą prezentowane w pierwszym kwartale 2017 r. Stwierdził też, że Warszawie nie grozi spadek liczby mieszkańców, ale raczej ograniczenie tempa ich przyrostu w związku ze zmniejszeniem się bazy migracyjnej. Będzie to skutkowało w nowym Studium, zweryfikowaniem w dół, w stosunku do Studium uchwalonego w 2005 r. rezerw terenów pod zabudowę mieszkaniową. W pierwszej połowie przyszłego roku zostaną przedstawione założenia, na podstawie których przygotowywane będzie nowe Studium. Prace przygotowawcze powinny rozpocząć się w momencie kiedy konsultowana będzie strategia, ponieważ taka jest kolejność działań planistycznych. W pierwszej kolejności strategia, a następnie Studium, które stanowi przełożenie jej zapisów na politykę przestrzenną miasta.
4. **Pierwszy uczestnik dyskusji (nie przedstawił się)** zauważył dodatkowo, że liczba mieszkańców Warszawy i jej obszaru funkcjonalnego nie przekracza 10% mieszkańców Polski. Są natomiast w Europie kraje i miasta, gdzie proporcja ta wynosi 30-35%. Zapytał, czy to dobrze dla Warszawy.
5. **Pan Michał Olszewski, Zastępca Prezydenta m.st. Warszawy** wyjaśnił, że Polska jest pokazywana jako przykład zrównoważonej proporcji między wielkością stolicy i miast regionalnych drugiego rzędu. Jest to jedyny taki przykład w Unii Europejskiej. Dodatkowo w Polsce miast tych jest dużo (6) i mają stabilną pozycję. W innych krajach najczęściej jest duża dysproporcja między metropolią stołeczną lub jedną z metropolii, która dominuje, a pozostałymi miastami regionalnymi (2-3 ośrodki). Są kraje takie jak Węgry, Austria, a nawet Hiszpania, które są pokazywane jako przykłady państw, gdzie ta proporcja jest zaburzona.
6. **Pani Danuta Marciniak** stwierdziła, że bez względu na liczbę mieszkańców, choć jest ona ważna, należy postawić pytanie o fachowość urzędników i drugie pytanie o to, na ile cele strategiczne mogą być realizowane ze względu na tę fachowość.

Pani Marciniak odniosła się też do wypowiedzi Pani dr Pauliny Nowickiej o tym, że jak wynika z doniesień medialnych, społeczność Warszawy nie jest zwarta, ale zatowarzyszona. Postulowała aby nie słuchać mediów, ponieważ na przykład ostatnio stwierdzono, że lotnisko na Bemowie szkodzi mieszkańcom, kiedy tak naprawdę szkodziło ono bardziej 30 lat temu.

Jako trzecie zagadnienie w swojej wypowiedzi wyraziła zdziwienie, że do tej pory nie było w Warszawie takich dobrych rozwiązań jakie planowane są w ramach aktualizowanej strategii.

Jako negatywny przykład przywołała organizację ruchu na ulicy Jana Pawła II, gdzie nie ma zielonej fali dla samochodów, co powoduje, że nie mogą się one płynnie przemieszczać. Co dodatkowo poddaje w wątpliwość fachowość urzędników i służb.

7. **Pani dr Paulina Nowicka** wyjaśniła, że nie wszystkie zmiany wprowadzane w mieście są widoczne od razu.

Dodała także, że równoległe z pracami nad celami strategii toczą się prace związane z zapewnieniem systemu jej realizacji. Często jest tak, że gmina czy powiat ma dokument strategiczny, ale nie jest on realizowany. Jest wyciągany z szuflady tylko przy okazji aplikowania o środki unijne. W Urzędzie trwają prace nad zmianą systemową, która pozwoli na zapewnienie nie tylko środków na realizację strategii, ale też zasobów kadrowych do tego niezbędnych. Zarówno pod względem jakościowym (kompetencji), ale też ilościowym. Zasoby powinny migrować za zadaniami. Tymi pracami kieruje Pan Marcin Wojdat, Sekretarz m.st. Warszawy.

8. **Pani Danuta Marciniak** zapytała, jakie to są konkretnie rozwiązania.

9. **Pani dr Paulina Nowicka** odpowiedziała, że na tym etapie prac nie może jeszcze tego precyzyjnie stwierdzić. Ale chodzi o kwestie mapowania zasobów, etatyzacji, systemu szkoleniowego, „łowienia” talentów i migracji zasobów między zadaniami.

10. **Pan Jerzy Grodner, Stowarzyszenie Spółdzielców Mieszkaniowych Rzeczypospolitej** nawiązując do wypowiedzi Pani dr Pauliny Nowickiej odnośnie odpowiedzialności urzędniczej, stwierdził, że żyje w Polsce od urodzenia, wiele lat i nie spotkał się dotąd z jakąkolwiek odpowiedzialnością urzędniczą. Nie ma wypracowanego sposobu na to. Jest wielu urzędników, którzy nie powinni piastować swoich stanowisk. Za przykład podał Panią Prezydent Hannę Gronkiewicz-Waltz, która jego zdaniem, w 2008 roku, podjęła umowę z Panem Leszkiem Rutą, w wyniku której wzięła pod ochronny parasol spółkę tramwajową, która „wyczynia sobie co chce”, nie licząc się w ogóle z mieszkańcami i nie ponosi z tego tytułu żadnej odpowiedzialności. Natomiast Pani dr Paulina Nowicka stwierdziła, że nie ma w Warszawie społeczeństwa obywatelskiego. Zapytał, jak warszawiacy mają takie społeczeństwo tworzyć, jeśli nie mają do tego żadnych narzędzi i możliwości. Są bezsilni, więc ignorują działania Urzędu Miasta. Ludzie nie wierzą, że mogą coś zrobić.

Stwierdził dodatkowo, że jest Przewodniczącym wzorowej, jego zdaniem, wspólnoty mieszkaniowej. W pracy tej boryka się z wieloma trudnościami generowanymi przez urzędników. Przywołał przykład spotkania, podczas którego urzędnik zaproponował wspólnocie mieszkaniowej wydzierżawienie od miasta terenu podwórka. Wyraził zdziwienie tą propozycją, z uwagi na fakt, że przestrzeń ta należy do wszystkich mieszkańców Warszawy. Dodatkowo zauważył, że urzędnik twierdził, że „miasto” to właśnie urzędnicy, kiedy naprawdę miasto tworzą mieszkańcy.

Zauważył, że bardzo trudnym zadaniem jest pokonanie tej bariery i wyeliminowanie nieuprawnionego słownictwa.

11. **Pani dr Paulina Nowicka** zobowiązała się do przekazania Dyrektorowi Biura Marketingu, które zajmuje się m.in. marką Warszawy, prośby, żeby na spotkaniach i szkoleniach uczulać pracowników Urzędu, aby nie stosowali tego typu uproszczeń.
12. **Pani Maria Pokój** zwróciła uwagę, że Warszawa przyszłości z planów kreślonych w wizji i celach jest *de facto* Warszawą teraźniejszości. Do przyszłego roku będą jeszcze trwały konsultacje, a do 2030 roku zostanie wówczas tylko 13 lat. Dlatego powinno się już mówić o Warszawie teraźniejszości. Warszawa przyszłości powinna być rozpatrywana w kontekście co najmniej połowy wieku.

Zapytała, czy przygotowany dokument odnosi się do wystąpień niektórych prelegentów podczas Warszawskich Burz Mózgów, którzy pokazywali kierunki, w jakich rozwijają się i będą się rozwijać miasta na świecie. Gdyby tak było, to byłaby to faktycznie wizja miasta w XXI wieku, a nie w XX wieku.

Pani Pokój przytoczyła kilka dyskusji z prasy dotyczących konsultacji rozwiązań wprowadzanych w mieście – parkingi vs ścieżki rowerowe. Stwierdziła, że konsultacje są ważne, ale musi być moment w którym jest ktoś kto decyduje o tym jakie rozwiązanie wybrać. Jeżeli zostanie wybrane rozwiązanie przyjazne rowerom, wtedy kierowcy powinni uzyskać informację gdzie mogą parkować i odwrotnie, jeżeli w danym miejscu powstanie parking, to rowerzystów trzeba poinformować któredy mogą jeździć.

Przypomniała swoje wypowiedzi z poprzednich spotkań dotyczące kolizyjności ścieżek rowerowych z ciągami pieszymi. Zauważyła, że póki co rowerzystów jest mało, ale jeśli będzie ich tylu ilu w krajach Europy Zachodniej grozi to kolizjami rowerzystów i pieszych.

Podobnie kwestia ul. Świętokrzyskiej, gdzie po remoncie ustawiono donice z drzewami, ponieważ korzenie miały kolidować z instalacjami. Z kolei w ostatnich miesiącach zmieniono zdanie i uzgodniono projekt z budżetu partycypacyjnego, który zakłada liczne nasadzenia w gruncie.

Nawiązując do projektów mających na celu sadzenie drzew przy ulicach stwierdziła, że ma wątpliwości czy jest to dobre rozwiązanie, ponieważ z jednej strony zagraża bezpieczeństwu ruchu, a z drugiej strony nie jest jasne czy służy to samym drzewom. Zauważyła, że na świecie modne są krzewy, pnącza na lekkich konstrukcjach, natomiast w Warszawie sadi się drzewa i stawia latarnie wzdłuż ulic. Ważna jest też kwestia zmieniającego się klimatu, coraz silniej wiejących wiatrów, które zagrażają drzewom. Przytoczyła wypowiedź botanika, który stwierdził, że drzewa powinny rosnąć do 50 lat, a potem trzeba je wymienić na nowe, ponieważ te starsze obumierają. Jest też kwestia cienia jaki rzucają drzewa stojące przy drodze, migania światła, które rozprasza kierowców. Zaleciła konsultacje z botanikami, w kontekście tego ile drzew i gdzie trzeba sadzić. Stwierdziła, że trzeba najpierw zebrać wszystkie informacje i na ich podstawie podjąć decyzje, które potem, korzystając z podparcia merytorycznego, tłumaczyć mieszkańcom i konsultować z nimi.

Zauważyła, że w prezentacji nie ma mowy o bezpieczeństwie, które uznaje za najważniejsze.

13. **Pani dr Paulina Nowicka** zapewniła, że bezpieczeństwo oraz kwestie związane ze wspólnym podejmowaniem decyzji jest w dokumencie ujęte.
14. **Pan Włodzimierz Witkowski** zabrał głos w sprawie zielonej fali. Wyjaśnił, że już pół wieku temu w ówczesnym Biurze Rozwoju Miasta pracowano nad tym zagadnieniem, ale z uwagi na różne odległości pomiędzy skrzyżowaniami nie udało się wprowadzić właściwych rozwiązań.

Stwierdził też, że trudno jest rozważać zaprezentowane problemy, ponieważ jest to *software*, a bez *hardware-u*, jakim jest polityka przestrzenna, nie da się o tym rozmawiać. Brak jest koncepcji przestrzennej jak ma się Warszawa rozwijać. Czy liniowo czy promieniście czy monocentrycznie czy policentrycznie, w oparciu o centra dzielnicowe. Do tego musi być dopasowana komunikacja.

Kamykiem w bucie jest dla Pana Witkowskiego komunikacja w centrum. Kiedyś ul. Świętokrzyska była planowana jako trasa przelotowa na 3 pasy w każdym kierunku, obecnie jest „armagedon”. Do tego niewykorzystanie szansy jaką była budowa metra i fakt, że nie zbudowano parkingów podziemnych, woła o pomstę do nieba. Podał przykład Chicago, gdzie w samym centrum pod parkiem jest dwupoziomowy, ogromny parking, dzięki któremu mieszkańcy dojeżdżają samochodami do centrum do pracy, ponieważ mają gdzie zaparkować.

Jest wiele takich błędów. Sednem jest, aby w pierwszej kolejności rozważyć kwestie zagospodarowania przestrzennego i dopiero na tej podstawie rozmawiać o softwarze.

15. **Pani dr Paulina Nowicka** wyjaśniła, że jest w celach wprost napisane, że Warszawa powinna rozwijać się w sposób policentryczny w oparciu o hierarchiczny układ centrów dzielnicowych i subdzielnicowych. Jest także informacja o tym, że naczelną zasadą powinno być dogęszczanie zabudowy, oczywiście takie, które uwzględnia ochronę istniejących układów urbanistycznych. Powinno się natomiast zapobiegać rozlewaniu miasta. Jeśli chodzi o kwestie transportowe, to w Warszawie myśli się o uspokojeniu ruchu samochodów osobowych w centrum, wzorem wielu innych miast na świecie. Świętokrzyska jest pierwszym elementem tej zmiany. Zagadnieniami tymi zajmuje się przygotowywana obecnie polityka mobilności.
16. **Pan Patryk Słowicki, Stowarzyszenie Ochocianie** zapytał, czy poszczególne cele będą w strategii uszczegóławiane.
17. **Pani dr Paulina Nowicka** odpowiedziała, że tak.
18. **Pan Patryk Słowicki, Stowarzyszenie Ochocianie** zauważył, że niedostatecznie ujęta w dokumencie jest kwestia zieleni. Jest mowa o czystym środowisku przyrodniczym i zadbanie o dziedzictwo przyrodnicze, ale działania takie należą do kategorii konserwacji. Nie ma mowy o rozwoju. Jeżeli porówna się ile parków powstało przez pierwsze 25 lat PRL-u, a ile w ciągu ostatnich 25 lat, to wyraźnie widać różnicę. Przez ostatnie ćwierć wieku prawie nic nie powstało. I jeżeli w kolejnych latach będziemy tylko dbali o dziedzictwo przyrodnicze, to także nic nie powstanie. Wyraził nadzieję, że w ujęciu szczegółowym to zagadnienie jest lepiej opisane i jest także mowa o rozwoju a nie tylko o konserwacji.

Zwrócił uwagę, że w części dokumentu dotyczącej systemu transportowego nie mówi się o kwestii tak ważnej w tym zakresie jak efektywność. Brakuje też informacji o tym, że zrównoważony system transportowy powinien minimalizować efekty zewnętrzne. Chodzi o to, żeby był on jak najmniej dolegliwy dla innych użytkowników ruchu, a akurat transport samochodowy jest najbardziej dolegliwy i z tego powodu jest minimalizowany.

Ocecił, że tytuł środowisko innowacji jest niefortunny. Ma się wrażenie, że dotyczy tylko biznesu. Zaproponował żeby pokazać szerszy wymiar tego o czym jest mowa zmieniając nazwę celu na np.: środowisko rozwoju lub środowisko twórczego rozwoju.

Pan Słowicki wyraził nadzieję, że opis jest bardziej szczegółowy, ponieważ nie widzi w nim też edukacji.

19. **Pani dr Paulina Nowicka** odpowiedziała, że edukacja jest ujęta. Natomiast cel „środowisko innowacji” nazywał się wcześniej „inspirujące środowisko”, ale uznano, że był zbyt mało konkretny. Co ważne, obecny zapis podczas badań focusowych był dobrze odbierany, a błędne skojarzenia budziło raczej słowo środowisko, które kojarzyło się ze środowiskiem przyrodniczym, niż słowo innowacje.
20. **Pan Piotr Szczerski, Fundacja Przystań Wisła** stwierdził, że zabrakło mu jednego słowa, słowa Wisła. Jakby zapomniano, że Warszawa powstała nad Wisłą i że z Wisłą chce i musi współżyć.
Stwierdził, że w dokumencie takim jak strategia nie może być mowy o szczegółach, ale jakieś odniesienie do Wisły powinno się znaleźć.
Zauważył, że brzegi Wisły faktycznie zmieniły się znacząco w czasie ostatnich lat, ale rzeka to nie tylko jej brzegi. Wisła powinna być największą przestrzenią publiczną.
Przypomniał o w dalszym ciągu bardzo zaniedbanych fragmentach nabrzeża, np. o międzywalu, gdzie jeszcze do tej pory występują duże śmieciowiska.

Odnosił się też do kwestii bezpieczeństwa. Zmiany klimatyczne wymuszają myślenie o bezpieczeństwie, ale nie tylko w zakresie drzew, ale też powodzi, tych powodowanych przez Wisłę, ale też lokalnych związanych z kanałami.

Poruszył kwestię transportu wodnego, który jest dużym niewykorzystanym potencjałem.

21. **Pani dr Paulina Nowicka** odpowiedziała, że o Wiśle jest mowa w kontekście przestrzeni publicznych oraz czystości środowiska przyrodniczego, a także dostosowania do zmian klimatycznych.

22. **Pan Bartłomiej Konarski, Towarzystwo Opieki Nad Zabytkami** poruszył kwestię drzew i krzewów w kontekście ekranów. Stwierdził, że jest szereg drzew i krzewów, które wchłaniają duże ilości zanieczyszczeń. Przy planowaniu Warszawy dobrze byłoby na to zwrócić uwagę.

Zapytał, czy został zakończony plan zagospodarowania miasta.

23. **Pani dr Paulina Nowicka** odpowiedziała, że prace nad miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego cały czas trwają, a Studium będzie niebawem aktualizowane, a *de facto* pisane od nowa z uwagi na zmiany uwarunkowań prawnych.

24. **Pan Leszek Wiśniewski, Stowarzyszenie Miasto Jest Nasze** zapytał czy w kontekście przestrzeni publicznych myśli się też o ich środowisku, czyli tym co je otacza, tj. lokalach usługowych i instytucjach publicznych. W ten sposób powinno się o nich myśleć.

Poruszył też kwestię modelu transportowego Warszawy. Zapytał czy będzie ta tematyka podjęta w strategii, czy raczej w Studium. Zauważył, że polityka mobilności go nie precyzuje. Zwrócił uwagę, że Kopenhaga na przykład ma bardzo prosty model transportowy zawarty w tzw. „fingerplanie”, na podstawie którego można łatwo stwierdzić jak ten transport ma się rozwijać. W Warszawie w żadnym dokumencie takiego modelu nie ma. Łączy się z tym kwestia kolei, która jest słabo wykorzystana. Często powodem tego nie jest problem zbyt małej liczby pociągów, tylko zagospodarowania terenów wokół, co leży już w gestii Urzędu Miasta a nie PKP, z którym często trudno się porozumieć. Czy model transportowy pojawi się w strategii lub w Studium?

Panu Wiśniewskiemu zabrakło tematyki sportowców. Zapytał, czy w strategii lub innym dokumencie znajdzie się lista obiektów, których w Warszawie brakuje do tego aby mogła się ubiegać o organizację dużych imprez sportowych. W Warszawie nie da się na przykład zorganizować mistrzostw Europy, ponieważ brakuje wielu obiektów.

Podobnie sprawa ma się jeśli chodzi o obiekty targowo-wystawiennicze. Obecne Studium mówiło, że jest konieczność ich powstania, ale nie wskazywało terenów, na jakich powinny zostać zlokalizowane.

Zapytał też, czy Warszawa będzie miała dokumenty, z których wynikać będzie w jaki sposób niektóre zagadnienia realizować. Takie standardy, z których wynikać będzie np. jak sadzić drzewa czy jak zapobiegać powodziom (kontekst naturalnej retencji). Standardy dotyczące parków, ich powierzchni w odniesieniu do liczby mieszkańców. Standardy dotyczące hałasu i zabezpieczania mieszkańców przed nim. Czy lista tego typu standardów w strategii jest lub będzie zamieszczona? I do kiedy ewentualnie zostaną opracowane?

25. **Pani dr Paulina Nowicka** odpowiedziała, że jeśli chodzi o przestrzeń publiczną, to zakłada się rozwój centrów dzielnicowych i subdzielnicowych, które muszą być powiązane. Kiedy mowa jest o atrakcyjnej przestrzeni, to nie chodzi tylko o chodniki, ale też o program tych miejsc, które muszą czymś żyć. Łącznie z wydarzeniami kulturalnymi.

Jeśli chodzi o sport, to w celu dotyczącym miejsc aktywności blisko domu jest też mowa o aktywności sportowej i rekreacyjnej. Ale chodzi w tym przypadku o ośrodki sportu i rekreacji, siłownie plenerowe, boiska i inne małe obiekty, które powinny być blisko miejsca zamieszkania.

Zostaną przygotowane wskaźniki mówiące o tym jaka powinna być maksymalna odległość do nich.

Nie ma wprost zapisów mówiących o dużych obiektach sportowych, ale w ostatnim celu strategicznym, w ramach przyciągania talentów i liderów jest mowa o przyciąganiu wielkich wydarzeń, do organizacji których potrzebna jest infrastruktura. Listy obiektów nie będzie, ponieważ strategia nie wskazuje konkretnych projektów. Ta rola leży po stronie biur przygotowujących programy operacyjne, w których takie szczegóły zostaną ujęte.

26. **Pan Leszek Wiśniewski, Stowarzyszenie Miasto Jest Nasze** dopytał, czy w ramach prac nad programami zostanie przygotowana lista obiektów jakie mamy, jakie wydarzenia chcemy zorganizować i czego nam w konsekwencji brakuje? Co jest możliwe na tę chwilę, a czego potrzebujemy, żeby mieć większe możliwości.
27. **Pani dr Paulina Nowicka** odpowiedziała, że do programów powinna być przygotowywana diagnoza, w której takie kwestie powinny zostać ujęte.

Jeśli chodzi natomiast o kwestie transportowe, to zadaniem Studium będzie przełożenie założenia o policentrycznym rozwoju Warszawy na konkretne przestrzenne rozwiązania, w tym rozwiązania transportowe. Generalnie Studium ma za zadanie przełożyć zapisy strategii na grunt polityki przestrzennej. Zarówno w zakresie policentryczności, dogęszczania zabudowy, przeciwdziałania rozlewaniu się zabudowy, wielofunkcyjności przestrzeni (przeciwdziałania monokulturom) i innych.

Zakłada się, że w ramach prac nad programami powinny zostać przygotowane docelowe koncepcje rozwoju danego obszaru. Nie w perspektywie 2030 r. ale w perspektywie np. Studium, które będzie przygotowywane na 30 lat.

28. **Pani Anita Mikulicz, Stowarzyszenie Miasto Jest Nasze** zadała pytanie dotyczące zabytków. Stwierdziła, że w 2030 roku może już nie być żadnego zabytku z uwagi na politykę prowadzoną przez Urząd Miasta w tym zakresie, tj. wpisywanie zabytków do ewidencji czy rejestru. Natomiast w opinii Pani Mikulicz w przedstawionym materiale nie została poruszona kwestia zabytków. Zapytała, jakie są założenia w zakresie zadbania o resztkę tkanki historycznej jaka jeszcze w Warszawie została.

Drugie pytanie dotyczyło tego jak te założenia zostaną osiągnięte. Stwierdziła, że w materiale została przedstawiona wizja miasta w jakim każdy z obecnych chciałby mieszkać, natomiast patrząc na to jaka jest polityka ratusza teraz, jak Warszawa funkcjonuje dzisiaj, to rozwinięcie oferty mieszkaniowej tak, żeby była dostosowana do potrzeb i możliwości mieszkańców to jest dobre hasło, ale jak ten cel osiągnąć? Jak rozwinąć sieć centrów w dzielnicach, które zapewnią dostęp do usług w pobliżu miejsca zamieszkania? Jak dopilnować tego, że nie będzie banków, Rossmannów i żabek, tylko rzeczywiście drobni rzemieślnicy i drobne biznesy. W jaki sposób wspólnie decydować o mieście? Funkcjonują teraz grupy robocze, do których zostali zaproszeni przedstawiciele organizacji, stowarzyszeń, NGO'ów, itd. Z Miasto Jest Nasze (MJN) nie został zaproszony nikt, więc Stowarzyszeniu ciężko jest się odnieść do szczegółów. Natomiast konsultacje społeczne dotyczące tego jak ma wyglądać Warszawa w 2030 roku to jest rzecz bardzo ważna. Pani Mikulicz podsumowała swoją wypowiedź stwierdzeniem, że to wszystko świetnie wygląda na papierze, natomiast biorąc pod uwagę obecną politykę ratusza jest bardzo sceptyczna co do tych założeń.

29. **Pani dr Paulina Nowicka** odpowiedziała, że jeżeli chodzi o grupy robocze, to nie było dedykowanych zaproszeń. Nabór był otwarty. Zostały określone kryteria, które obowiązywały wszystkich kandydatów, a wyboru dokonywali eksperci zewnętrzni w oparciu o anonimowe aplikacje (zostały z nich usunięte na potrzeby oceny dane osobowe). Brak przedstawicieli MJN w składzie grup roboczych wynika z faktu, że zgłoszone osoby nie spełniały kryteriów

minimalnych. Zaprosiła także na spotkanie w celu przedstawienia dokumentacji. Wyraziła zadowolenie z faktu, że po raz pierwszy na spotkanie organizowane w procesie aktualizacji strategii rozwoju Warszawy przyszli przedstawiciele MJN, mimo wielu wcześniej przekazywanych zaproszeń.

W kontekście zabytków, trwają prace nad nowym programem ochrony zabytków. Ma być on jak najbardziej użyteczny i ma w jak największym stopniu zapewniać ochronę zabytków. Zabytki nie są literalnie wymienione w nazwie żadnego celu, ale w szczegółowym opisie jest mowa o ochronie dziedzictwa i o rewitalizacji, więc te zagadnienia są poruszone.

Dodała, że program ochrony zabytków jest dokumentem obowiązkowym i zachęciła do włączenia się w prace nad nim na etapie kiedy wejdą one w fazę konsultacji społecznych.

30. **Pani Anita Mikulicz, Stowarzyszenie Miasto Jest Nasze** w kontekście programu ochrony zabytków dopytała jakich konkretów i w jakim okresie można oczekiwać.
31. **Pani dr Paulina Nowicka** odpowiedziała, że wprowadzany jest standard dotyczący dokumentów tego typu w Warszawie. Będą tam zamieszczone informacje o konkretnych rozwiązaniach, inwestycjach, o środkach jakie są dostępne na jego realizację. Konkretnie cele i konkretni ich realizatorzy, także wskaźniki, czyli to co jest niezbędne żeby dane działanie realizować i monitorować stan wdrożenia. Dokument ma być upubliczniony w najbliższych tygodniach.
32. **Pan Marek Matczak, Partia Razem** stwierdził, że brakuje silnego programu adaptacji miasta do zmian klimatycznych, tak żeby miasto zwiększyło swoją odporność. Zapytał na jakim etapie jest i kiedy będzie gotowy pisany obecnie program adaptacji miasta do zmian klimatycznych.
33. **Pani dr Paulina Nowicka** odpowiedziała, że przygotowanie na zmiany klimatyczne jest wpisane w jeden z celów, ponownie nie literalnie w nazwie, bo nie da się wszystkiego wpisać w nazwie, ale w opisie jest.
34. **Pan Michał Olszewski, Zastępca Prezydenta m.st. Warszawy** odniósł się do kilku kwestii, które dotychczas pojawiły się w dyskusji.

Stwierdził, że zielona fala nie jest uwarunkowana czysto technicznie. Na 80% skrzyżowań w Warszawie zamontowano sterowniki, które umożliwiają odpowiednie projektowanie ruchu. Wzbudzenie światła na jednym skrzyżowaniu pozwala na odpowiednią zmianę sygnalizacji na kolejnych, przy założeniu, że samochód porusza się z dozwoloną na danym odcinku prędkością, a rzadko który kierowca porusza się z taką prędkością. Na te możliwości techniczne nakłada się polityka komunikacyjna. Światła, wbrew obiegowej opinii nie służą upłynnieniu ruchu, ale mają umożliwić włączenie się do ruchu pojazdów z ulic podporządkowanych. Dodatkowo dochodzą priorytety dla tramwajów, kolizje tych priorytetów – kiedy krzyżują się dwie linie tramwajowe. Niektóre trasy są kluczowe. Nie jest możliwe wprowadzenie priorytetu dla samochodów kiedy jest priorytet dla tramwajów.

W kwestii przyłączania nieruchomości do wspólnot mieszkaniowych nie ocenił źle zachowania urzędnika, które jest odpowiedzią na błąd jaki popełniono w latach 90-tych ubiegłego wieku przy sprzedaży budynków po obrysie budynku, co jest niezgodne z obowiązującym obecnie prawem. Podwórko jest bardziej związane z obsługą danej nieruchomości niż z potrzebami całej społeczności Warszawy. W Warszawie jest uchwała kierunkowa, która mówi o tym, że nieruchomości takie powinno się przyłączać do wspólnot. Dzieje się to niezwykle rzadko, ponieważ wspólnoty nie zgłaszają takich wniosków. Od 1 stycznia zadania w tej sprawie zostaną przekazane do dzielnic w ramach likwidacji delegatur Biura Gospodarki Nieruchomościami, co może usprawnić proces regulowania zaszułości historycznych. Oprócz kwestii prawnych jest to zabieg umożliwiający wspólnocie kształtowanie swojego otoczenia.

Jeśli chodzi o zieleni, to przygotowany jest specjalny dokument – załącznik nr 7 do Programu Ochrony Środowiska. Będzie głosowany przez Radę Miasta na sesji 15 grudnia. Jest to standard dotyczący zieleni. Dotyczy kwestii pochłaniania zanieczyszczeń przez roślinność. Wskazane są w nim gatunki mające największy potencjał do pochłaniania niebezpiecznych związków. Drzewo drzewu nierówne. Sadzenie niektórych gatunków jest w tym kontekście nieopłacalne i niepolecane w mieście. Są to na przykład robinia akacjowa, klon jesionolistny. W dokumencie tym znajduje się wiele odpowiedzi na pytania dotyczące tego jak kształtować zieleni w mieście.

W kwestii ulicy Świętokrzyskiej i zieleni na terenach zurbanizowanych, to jak najbardziej powinna ona być dostosowywana do warunków. Na przykład na terenie bulwarów warszawskich po raz pierwszy zostało w Warszawie zastosowane ekranowanie i specjalne misy do drzew. Ten sam standard zostanie przyjęty na ulicy Świętokrzyskiej. Ekranowanie bryły korzeniowej, tak, żeby nie kolidowała ona z instalacjami i rozwijała się we właściwym miejscu.

Co do żywotności drzewostanu, to oprócz obszarów naturalnych jest ona w Warszawie obniżona względem naturalnych warunków. Nie zawsze jest to równo 50 lat, ale tych 50 lat to żywotność na przykład topoli włoskiej, która była powszechnie sadzona po wojnie. Problemem jest inna rzecz, a mianowicie fakt, że kiedyś nie planowano wymiany drzewostanu. Dlatego teraz na terenie osiedli gdzie rośnie dużo drzew tego typu, jak topole, czy klony, które też mają w mieście obniżoną żywotność, drzewa są w słabym stanie. W związku z tym podejmowane są działania mające na celu dosadzanie w tych miejscach jak największej liczby nowych drzew. Obecnie te drzewa sadzone po wojnie dorastają do swojej naturalnej żywotności ale nie ma drzew młodszych, które sadzono by 20-30 lat temu, ponieważ nie prowadzono programu wymiany drzewostanu. Dlatego nie ma teraz drzew na przykład na ulicy Marszałkowskiej.

Hierarchia dokumentów strategicznych jest wzięta z przepisów. To strategia jest pieszym dokumentem i do niej powinny zostać dostosowane Studium i plany miejscowe. Odpowiedź na pytanie, kiedy w Warszawie będzie komplet zaktualizowanych planów miejscowych, brzmi: nigdy. Wynika to z faktu, że dokumenty te są bardzo dynamiczne i zdarza się tak, że już w rok po uchwaleniu danego planu trzeba go aktualizować, ponieważ zmieniły się uwarunkowania. Dlatego nie spodziewajmy się sytuacji, w której będziemy w stanie powiedzieć, że mamy plan całej Warszawy i on jest aktualny i będzie obowiązywał przez kolejnych 20 lat.

Jeśli chodzi o rozwiązania komunikacyjne, to Studium analizuje układ przestrzenny miasta i to w Studium znajdują się informacje o tym jak powinien się kształtować układ komunikacyjny miasta. Jest to jedyny dokument wiążący dla planów miejscowych. Wymaga on aktualizacji, ponieważ po zbudowaniu układu obwodowego, tego podstawowego, należy zrewidować czy wszystkie drogi mają odpowiednie klasy i czy są dostosowane do obsługi ruchu w danym rejonie. Przemysła jest w tym zakresie wiele, a koncepcje zmiernają raczej w stronę obniżania tych klas, np. z klasy głównej na zbiorczą.

Generalnie w polityce transportowej miasta przyjęto taki paradygmat, że dla układu transportu publicznego budowany jest układ centryczny, zapewniający możliwość szybkiego dotarcia do centrum. W oparciu o wydolne środki transportu, jak metro, kolej, tramwaje, autobusy i na końcu transport indywidualny. Dla transportu samochodowego powinien być przygotowany układ obwodowy, który powinien wypychać samochody z tych przestrzeni, które w strategii przestrzennej miasta powinny być chronione przez presję komunikacyjną. Służy temu nie tylko sam program inwestycji, ale też takie narzędzia jak strefa płatnego parkowania czy ograniczanie liczby miejsc parkingowych.

Wracając do zieleni. W Warszawie przez ostatnie 10 lat przybyło 70 ha parków – powstało 11 nowych parków. Na przestrzeni najbliższych 10 lat planowanych jest utworzenie kilkunastu kolejnych. W tym roku trwają prace projektowe dotyczące powstania w przyszłym roku kilku nowych parków – na ul. Gierdziejewskiego i dwóch na Ursynowie. Mieszkańcy strefy

śródmiejskiej mogą odnieść wrażenie, że nowe parki nie powstają, ponieważ strefa ta jest najlepiej wyposażona w zieleni. Mieszkańcy Ochoty mogą nie odczuwać powstawania nowych parków, ponieważ one powstają tam, gdzie ich faktycznie brakuje. Jest przyjęty plan na przyszły rok, Zarząd Zieleni przygotowuje cykl debat, w wyniku których powstanie program dotyczący zieleni urządzonej, który dostosuje układ zieleni urządzonej i nieurządzonej do gęstości zaludnienia. W pierwszym kwartale ruszą dyskusje na ten temat.

Jeśli chodzi o przestrzeń publiczną, to istotnie zmienia się percepcja nas wszystkich jako jej użytkowników. Bardzo mocno przybywa usług, które są w parterach. We wszystkich planach miejscowych dla strefy śródmiejskiej i centrów lokalnych przewiduje się w parterach funkcje usługowe. Prace nad programem centrów lokalnych są finalizowane. Akcentowane jest, że nie sama przestrzeń jest w tym programie ważna, ale właśnie usługi. Jak najbardziej należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że przestrzeń publiczna sama z siebie nie żyje. Żyje funkcjami, które są w parterach.

W kontekście wykorzystania terenów kolejowych należy powiedzieć, że mają one obecnie charakter terenów zamkniętych, podobnie jak tereny wojskowe. Poprzednie władze PKP widziały w tych terenach potencjał komercyjny i toczono były rozmowy o ich otwarciu na miasto, ale trzeba powiedzieć, że koncepcje kładły czasem zbyt duży nacisk na ten komercyjny aspekt.

W Warszawie są 3 obiekty wystawiennicze, które powstały na przestrzeni ostatnich 12 lat – Expo XXI, MT Polska i przestrzeń kongresowa firmy Ptak (Ptak Warsaw Expo). Są one poważnie brane pod uwagę w planach Urzędu. W planach miejskich jest wyraźny zapis, że na cele kongresowo-wystawiennicze przeznaczony jest teren wokół Stadionu Narodowego (są dla tego obszaru uchwalone dwa plany miejscowe). Rząd zgłosił tę inwestycję do planu Junckera, być może także pod wpływem zgłaszanych przez władze Warszawy wniosków w tym zakresie. Do tego czasu tego typu funkcje pełnią Stadion Narodowy i Pałac Kultury i Nauki.

Na przyszły rok planowane są prace związane z aktualizacją programu ochrony przed hałasem. Zapraszamy do dyskusji na ten temat. Po zakończeniu prac nad programem ochrony środowiska będą realizowane nowe badania akustyczne i tworzona mapa akustyczna Warszawy. Pierwsze prognozy mówią o tym, że w stosunku do 2008 r. udało się zmniejszyć presję hałasu.

Kwestie mieszkaniowe będą poruszane podczas dyskusji nad programem mieszkaniowym. 1 grudnia rusza cykl debat, na które zapraszamy. Będzie to okazja do zastanowienia się m.in. nad tym ile mieszkań w ogóle powinno w Warszawie być oraz, gdzie powinny powstawać nowe mieszkania. Na przykład Chrzanów jest naturalnym obszarem jaki powinien być zagospodarowany pod funkcje mieszkaniowe, przede wszystkim z uwagi na dobre połączenia komunikacyjne.

Jeśli chodzi o adaptację do zmian klimatu prowadzone są w Warszawie różne działania w tym zakresie. Zagadnienie to dzieli się na dwa główne obszary: adaptacja i mitygacja. Trzeba pamiętać, że samą polityką przestrzenną nie da się zabezpieczyć i zaadaptować miasta do zmian klimatu. Można w ten sposób mitygować pewne zjawiska lokalne jak np. wyspy ciepła, można ograniczać podtopienia itp. Dlatego należy stosować powierzchnie przepuszczalne, jak najwięcej terenów zieleni. Ale czekają miasto także duże, wręcz miliardowe inwestycje, do których już też rozpoczęły się przygotowania, np.: budowa dużych zbiorników retencyjnych, które będą przytrzymywały duże ilości wody (nawalne opady deszczu). Małą retencją nie da się takiej ilości wody zagospodarować. Na wszystko potrzebny jest czas i pieniądze. Trzeba wyznaczyć kierunek i w nim podążać.

Na końcu Pan Michał Olszewski, Zastępca Prezydenta m.st. Warszawy pożegnał się i opuścił spotkanie.

35. **Pan Robert Buciak, członek Stowarzyszenia Zielone Mazowsze oraz członek Okrągłego Stołu ds. adaptacji do zmian klimatu** stwierdził, że prace okrągłego stołu mają zakończyć się w styczniu. Kiedy będzie gotowy szkielet programu adaptacji do zmian klimatu wówczas zostanie on poddany konsultacjom społecznym.

Odnosząc się do przedstawionych celów zauważył, że jest w materiale mowa o czystym środowisku przyrodniczym, ale jest ono potraktowane fragmentarycznie. Nie zostały uwypuklone wszystkie aspekty z jakimi Warszawa musi się zmierzyć. Wspomniane powodzie są istotne, ale większym problemem mogą być susze. Klimat się ociepla w związku z czym mogą występować sezony letnie podczas których przez np. 2 miesiące temperatury będą przekraczać 30 stopni Celsjusza, a suma opadów będzie mała. Warszawa musi się na taką ewentualność przygotować.

Zauważył też, że jeśli chodzi o system transportowy, to jak wynika z przeprowadzonych przez niego obliczeń, same zanieczyszczenia powietrza i wypadki kosztują budżet miasta więcej niż kierowcy do niego wpłacają. Wszystkie inwestycje transportowe są realizowane w mieście *de facto* z pieniędzy wpłacanych przez pieszych i rowerzystów. Jest to argument ekonomiczny za ograniczeniem indywidualnego transportu samochodowego. Inwestowanie w ten transport jest zbliżaniem się do progu, z którego można finansowo spaść. Szkodzi to także zdrowiu warszawiaków.

Stwierdził, że wizja składa się z 3 haseł składających się z 2 słów, podobnie cele, a słowa te nie są ze sobą bezpośrednio powiązane. Następuje przeskok i nie widać połączenia, powiązania. Zmienione zostały wypracowane wcześniej hasła na inne hasła wypracowane później. Chciałby, żeby było widoczne powiązanie między tymi słowami i hasłami.

Dodał, że uczestniczy w tworzeniu nowego sposobu komunikowania się Urzędu m.st. Warszawy z organizacjami pozarządowymi, który będzie stosowany od 2018 r. Stwierdził, że brakuje w tych procesach odniesienia do procesów równoległe realizowanych. Nie jest jasne, co stanie się z wypracowywanym obecnie standardem, jeśli z jakiegoś powodu zostanie on uznany za niezgodny ze strategią rozwoju. Potrzebna jest większa współpraca między procesami.

36. **Pani dr Paulina Nowicka** odpowiedziała, że zespół pracujący nad dokumentem strategii będzie wdzięczny Panu Buciakowi za przekazanie sugestii odnośnie tego jak wzmocnić przekaz związany z adaptacją do zmian klimatu.

Natomiast w kontekście powiązania procesów, zapewniła, że Zespół #Warszawa2030 współpracuje systematycznie z wszystkimi biurami merytorycznymi pracującymi w Urzędzie m.st. Warszawy nad poszczególnymi dokumentami strategicznymi. Wyjątkiem nie jest biuro i proces kierowany przez Panią Dyrektora Kolankiewicz. Były nawet próby połączenia standardu komunikacji z organizacjami pozarządowymi z programem dialogu i komunikacji społecznej, nad którym prace ruszają na początku grudnia.

Co więcej organizacje pozarządowe są wpisane do strategii. Założeniem jest, że ich potencjał powinien być w jak największym stopniu wykorzystany. Trwają w tym zakresie konsultacje z biurami merytorycznymi.

37. **Pan Ignacy Dudkiewicz, portal ngo.pl** stwierdził, że rok 2030 jest to jednocześnie bliska i daleka perspektywa. W nawiązaniu do tego zapytał o mechanizmy aktualizacyjne strategii.

38. **Pani dr Paulina Nowicka** odpowiedziała, że dokument strategii celowo jest konstruowany na wysokim poziomie ogólności, aby nie zawierał zapisów o konkretnych projektach, których sytuacja może dynamicznie zmieniać się w czasie. Do tego wprowadzane są dokumenty wykonawcze o krótszej perspektywie realizacji, dającej się łatwiej przewidzieć, które będą zawierały już konkretne rozwiązania. Ponadto sama strategia, jak też programy operacyjne będą systematycznie monitorowane. Celem jest, aby strategia była dokumentem elastycznym.

Dokumenty strategiczne rzadko mają w Polsce perspektywę wykraczającą poza 2030 rok, ale nie stoi na przeszkodzie aby zastanowić się jakie wartości mogłyby osiągnąć wskaźniki realizacji strategii także w perspektywie 2040 roku i kolejnych. Zwłaszcza, że nowe Studium będzie przygotowane na kolejnych 30 lat.

39. **Pani Renata Majek**, mieszkanka, zapytała co to znaczy uspokojenie ruchu w centrum, ponieważ dla mieszkańców tych rejonów jest to dość istotne. Dla zilustrowania wątpliwości przytoczyła przykład rejonu ulicy Koszykowej i Placu na Rozdrożu, gdzie wprowadzono tzw. Strefę Tempo 30. Różne zastosowane tam narzędzia typu zwężenie pasów ruchu, czy wyniesione przejścia dla pieszych utrudniają ruch samochodów. Przyczyniają się do powstawania szkód, ponieważ samochody nie mieszczą się obok siebie. Utrudniony jest także przejazd autokarów, karettek, straży pożarnej, czy innych służb. Zmniejszyła się także liczba dostępnych miejsc parkingowych. Zwężone ulice i brak miejsc parkingowych utrudniają także prowadzenie działalności gospodarczej, ponieważ samochody z dostawami nie mają możliwości sprawnego dotarcia do lokali usługowych. Pani Majek podniosła też kwestię komunikacji z władzami dzielnicy i innymi podmiotami odpowiedzialnymi za tę zmianę, której praktycznie brak. Mieszkańcy mimo wysyłanych pism i licznych prób kontaktu nie otrzymują oczekiwanych informacji.

40. **Pani dr Paulina Nowicka** stwierdziła, że działania mające na celu uspokojenie ruchu samochodowego w centrum Warszawy są podejmowane już od jakiegoś czasu. Zmiany takie jak ta na Koszykowej, Świętokrzyskiej czy w Alejach Jerozolimskich, gdzie niebawem powstanie naziemne przejście mają poprawić komfort pieszych i innych użytkowników przestrzeni niekorzystających z samochodów. Po więcej szczegółów odesłała do Biura Drogownictwa i Komunikacji, które za te zmiany odpowiada.

41. **Pan Robert Buciak** nawiązując do kwestii parkingów zauważył, że miasto nie jest z gumy i nie da się wszędzie i dla wszystkich zapewnić miejsc parkingowych. Podał przykład Detroit, które zbankrutowało m.in. w wyniku tego, że zostało dostosowane głównie do ruchu samochodowego i mieszkańcy wyprowadzili się na przedmieścia.

Jedynym realnym sposobem rozwiązania problemu zbyt dużej liczby parkujących samochodów jest podniesienie opłat za parkowanie. Jeżeli samochodów jest zbyt dużo oznacza to, że opłaty są być niskie.

42. **Pani Paulina Sikorska** zapytała, który cel strategiczny będzie realizował przygotowywany program ochrony zabytków. Zapytała także, gdzie w strategii szukać związków funkcjonalnych pomiędzy Warszawą, a obszarami przyległymi (także w ramach mechanizmu ZIT).

Zaproponowała także, aby przyjąć jeden sposób formułowania celów, ponieważ w przedstawionym materiale brak spójności w tym zakresie.

43. **Pani dr Paulina Nowicka** wyjaśniła, że program ochrony zabytków będzie realizował kilka celów. Działania miękkie wpiszą się w cel 1.1. *Dbamy o siebie nawzajem tworząc wspólnotę*. Z kolei działania inwestycyjne będą się wpisywały w cel dotyczący kształtowania przestrzeni publicznej. Nie zostały jeszcze sformułowane wskaźniki monitoringu tego programu, więc odpowiedź tą będzie można doprecyzować po tym jak zostaną opracowane.

Natomiast nawiązanie do obszaru metropolitalnego można znaleźć w celach dot. przestrzeni, tj. tych dotyczących systemu transportowego oraz ochrony środowiska, ale też zapewnienia usług blisko miejsca zamieszkania.

Jeśli chodzi o sposób formułowania celów, to toczyła się i nadal toczy się w tym zakresie najdłuższa w procesie dyskusja. Zakres celów nie budzi tyle emocji co sam sposób ich formułowania. Można jeszcze zgłaszać do tej kwestii uwagi.

Z kolei powiązania między celami i wizją zostaną przedstawione na schemacie.

44. **Pan Jerzy Grodner, Stowarzyszenie Spółdzielców Mieszkaniowych Rzeczypospolitej** stwierdził, że działając w KDS-ie ds. transportu miał wrażenie, że uczestniczy w spotkaniach klubu cyklistów, a nie ludzi zajmujących się transportem, poprawnością komunikacji w mieście. Stwierdził, że przejechał samochodem więcej miast niż inne osoby obecne na sali i w jego ocenie koncepcje zakładające ograniczanie ruchu samochodowego są wbrew logice.

Stwierdził, że świat nie zrezygnuje z samochodów. Postęp powoduje, że samochody będą napędzane energią elektryczną, ale nie znikną. Dodatkowo ulice dają możliwość przejazdu wszelkiego rodzaju służbom, kiedy karetki, czy wozy strażackie poruszające się po torach są raczej odosobnionymi przypadkami.

Dodał, że aby wyeliminować z centrum miasta samochody niespełniające pewnych norm ekologicznych wystarczy badać je i specjalnie oznaczać podczas przeglądu stanu technicznego pojazdu. A następnie pilnować, aby takie oznaczone samochody nie wjeżdżały do miasta. Niestety obecne służby nie spełniają swojej roli w tym zakresie.

45. **Pani Maria Pokój** odniosła się do zagadnienia przedsiębiorczości. Zauważyła, że zaawansowani przedsiębiorcy poradzą sobie na rynku, natomiast wsparcia wymaga rozwój małej przedsiębiorczości w społecznościach lokalnych. Stwierdziła, że zawiodła się na Centrum Kreatywności Targowa, ponieważ zapewnia przede wszystkim przestrzeń dla grafików, informatyków i innych ludzi, którzy sobie świetnie radzą. Nie zapewnia natomiast wsparcia osobom, które tej pomocy potrzebują. W takich instytucjach powinno się uczyć tych mniej zaradnych przedsiębiorców tego, w jaki sposób prowadzić biznes, aby samodzielnie zarobić na wynajem takiej przestrzeni.

Zwróciła też uwagę, że sadi się wiele drzew, mówi się o sadzeniu kolejnych, a drzewa wymagają podlewania, natomiast nic nie mówi się o tej czynności. Tymczasem w 2030 r. może być taka sytuacja, że przez część dnia nie będzie wody w kranach z uwagi na jej brak.

Przypomniała, że w jej ocenie ważne są kwestie bezpieczeństwa i rachunku ekonomicznego.

46. **Pani dr Paulina Nowicka** przypomniała, że w strategii rozstrzyga się kwestie na dużym poziomie ogólności, a szczegóły zostaną doprecyzowane w programach operacyjnych.

Podziękowała wszystkim osobom za uczestnictwo w spotkaniu i jeszcze raz zachęciła do uczestniczenia w procesie aktualizacji strategii rozwoju m.st. Warszawy, w tym do przesyłania uwag do zaprezentowanego na spotkaniu materiału w terminie do 1 grudnia 2016 r.